

Sygn. akt VIII **Pa 25/14**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Teresa Kalinka (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Andrzejewska SSO Maria Pierzycka-Pajak
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014r. w Gliwicach

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko Przedszkolu nr (...) Akademia (...) w T.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 26 listopada 2013 r. **sygn. akt** IV P 216/13

1 oddała apelację;

2 zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 60 zł (sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSO Maria Pierzycka-Pajak

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. VIII Pa 25/14

UZASADNIENIE

Powódka R. C. w dniu 3 lipca 2013r. wniosła do sądu pozew, w którym domagała się przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach u pozwanego w Przedszkolu nr (...) Akademia (...) w T. oraz wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W pozwie wskazała, że w dniu 13 czerwca 2013r. (winno być 18 czerwca) otrzymała od pracodawcy oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. z powodu stwierdzenia niedoboru

(winno być nadwyżki) w magazynie na kwotę 614,11 zł, w którym powódka pracowała jako intendentka odpowiadając za zabezpieczenie magazynu przed kradzieżą, pożarem lub zniszczeniem. Pracodawca wskazał również, że powódka dopuściła się kradzieży artykułów żywnościowych, a zastosowane wcześniej środki dyscyplinujące nie przyniosły zamierzonego efektu. Powódka nie zgodziła się z takimi zarzutami..

W toku procesu powódka zmieniła żądanie i wniosła o zasądzenie od pozwanego przedszkola kwoty 13.500 zł brutto tytułem odszkodowania za bezzasadne rozwiązanie umowy o pracę w trybie natychmiastowym jak również złożyła wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania uzasadniając wniosek tym, że w tym czasie miała chorego męża.

W odpowiedzi na pozew pozwany Przedszkole nr (...) Akademia (...) w T. wniosł o oddalenie powództwa i zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych . Pozwany wskazał , że powódka spóźniła się z wniesieniem odwołania do sądu od otrzymanego w dniu 18 czerwca 2013r. pisma o rozwiązaniu stosunku pracy jak i po terminie złożyła wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania o którym mowa w art.265 par.2 k.p.

Odnośnie merytorycznej strony dotyczącej przyczyn rozwiązania stosunku pracy z powódką podniósł, że przyczyną zwolnienia powódki były stwierdzone w toku inwentaryzacji nadwyżki towaru żywnościowych znajdujących się w magazynie, co wskazywało na zaniżanie gramatury posiłków dla dzieci. W przypadku niezgodności powódka winna była powiadomić dyrektora przedszkola, czego nigdy nie zrobiła.

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2013 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach oddalił powództwo i orzekł o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd ustalił, że powódka R. C. była zatrudniona u pozwanego i poprzedników prawnych na podstawie umowy na czas nieokreślony od 1988r. ostatnio na stanowisku intendentki. W dniu 18 czerwca 2013r. odebrała pismo pozwanego rozwiązujące umowę o pracę w trybie natychmiastowym. Jako przyczynę zwolnienia pozwany wskazał ciężkie naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegające na powstaniu nadwyżki żywnościowej w magazynie na kwotę 614,11 zł co stwierdzono w wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji. W piśmie tym wskazano również, że powódka już wcześniej dopuściła się kradzieży artykułów żywnościowych, a zastosowane środki dyscyplinujące nie przyniosły zamierzonego efektu. Powódkę pouczone o możliwości odwołania się w terminie 14 dni od doręczenia pisma do Sądu Rejonowego Sądu Pracy w T..

Pozew o przywrócenie do pracy został złożony w dniu 3 lipca 2013r. W pozwie tym jak również w dalszym piśmie procesowym pełnomocnika powódki z dnia 2.10.2013r. nie było wniosku strony powodowej o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. Taki wniosek pełnomocnik powódki złożył do sądu dopiero na rozprawie w dniu 26 listopada 2013r. a więc po 5 miesiącach od otrzymania pisma rozwiązującego stosunek pracy.

Ustalono, że po otrzymaniu pisma o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie art.52 k.p. powódka udała się do kancelarii radcy prawnego S. W., któremu udzieliła w dniu 21 czerwca 2013r. pełnomocnictwa i upoważniła go do złożenia w jej imieniu odwołania do Sądu i reprezentowania jej w procesie. Powódka miała w tym czasie chorego męża, który przebywał w szpitalu. Po otrzymaniu zwolnienia z pracy powódka nie przebywała na zwolnieniu lekarskim, normalnie funkcjonowała, nigdzie również nie wyjeżdżała. Była w tym czasie także na rozmowie z dyrektorką przedszkola, którą prosiła o możliwość powrotu do pracy.

Zgodnie z treścią art.264 § 2 k.p. żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia pracownikowi zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jeżeli pracownik nie dokonał bez swojej winy w terminie czynności określonej w art.264 k.p. czyli nie odwołał się na czas od otrzymanego zwolnienia z pracy to sąd na wniosek pracownika postanowi przywrócenie uchybionego terminu. Wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminu. We wniosku tym należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (art.265 k.p.)

Powódka wniosła o przywrócenie terminu do złożenia odwołania od rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia złożyła na rozprawie w dniu 26 listopada 2013r. Nie uprawdopodobniła okoliczności uzasadniających przywrócenie jej terminu do wniesienia

Zdaniem Sądu I instancji choroba męża powódki nie może stanowić podstawy do przywrócenia powódce terminu do wniesienia odwołania od rozwiązania stosunku pracy. Z akt sprawy wynika, że powódka po otrzymaniu pisma zakładu zwalniającego ją z pracy niezwłocznie udała się do radcy prawnego, któremu zleciła prowadzenie sprawy i podpisała mu stosowne pełnomocnictwo. Było to jeszcze w dniu 21 czerwca 2013r., Pełnomocnik powódki spóźnił się o jeden dzień ze złożeniem pozwu. Powódka ani jej pełnomocnik nie wskazali by przez ten okres istniały inne przeszkody uniemożliwiające odwołanie się do sądu. Strona powodowa nie wykazała również by zachowała 7-dniowy termin do złożenia wniosku o przywrócenie terminu do odwołania, o którym mowa w art.265 k.p. Uchybienia ze strony ustanowionego przez stronę pełnomocnika nie mogą skutkować przywróceniem stronie terminu do dokonania czynności procesowej, w tym przypadku przywróceniem terminu do wniesienia pozwu.

Sąd uznał wniesione w dniu 3 lipca 2013r. odwołanie od rozwiązania umowy o pracę jako wniesione po terminie i nie znajdując podstaw do przywrócenia terminu powództwo oddalił.

W apelacji od wyroku powódka zaskarżyła wyrok w całości zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to art. 265 kp poprzez uznanie, że pracownik dokonał uchybienia terminowi do złożenia odwołania ze swojej winy w sytuacji, gdy podjął on czynności zmierzające do ugodowego zakończenia sporu z pracodawcą. Pracodawca poinformował błędnie pracownika, że ma na dokonanie odpowiedzi na pismo od 14 do 30 dni, co mogło sugerować, że rzeczywistym zamiarem pracodawcy było udzielenie odpowiedzi na pismo w sprawie ugodowego załatwienia sporu w terminie 30 dni. W ocenie powódki miała ona prawo oczekiwać na pismo pozwanej i dopiero po tym terminie złożyć odwołanie do sądu. Zarzucono nadto naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 kpc poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów polegające na nieprzyznaniu dostatecznej wagi zeznaniom dyrektora przedszkola, która poinformowała powódkę, iż udzieli jej odpowiedzi w sprawie ugodowego załatwienia sporu w terminie 30 dni.

W związku z tym powódka wniosła o : zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego. Przyznała, że pozew został złożony po upływie 14 dni od daty doręczenia pisma rozwiązującego umowę o pracę, a wniosek o przywrócenie terminu został złożony dopiero w dniu 26 listopada 2013 roku. Podniosła jednakże, że wniosek o ugodowe załatwienie sporu został złożony w dniu 26 czerwca 2013 roku, a z dyrektorką przedszkola rozmawiała w 13-tym lub 14-tym dniu po otrzymaniu pisma rozwiązującego umowę o pracę. Została wówczas wprowadzona w błąd przez pracodawcę, bowiem dyrektorka oświadczyła, że na udzielenie odpowiedzi na pismo ma 30 dni. Zdaniem apelującej do przywrócenia uchybionego terminu nie jest konieczne wykazanie braku winy w rozumieniu art. 168 i nast. kpc. Nadto, zgodnie z orzecnictwem sądowym wniesiony przez pracownika spóźniony pozew o przywrócenie do pracy bądź odszkodowanie należy traktować jako wniosek o przywrócenie terminu w rozumieniu art. 265 par. 1 i 2 kp

W niniejszej sprawie powódka wykazała należytą dbałość o swoje życiowe interesy w sytuacji, gdy mimo oczekiwania oraz upływającego terminu na złożenie odwołania nie otrzymała od pracodawcy odpowiedzi stanowiącej stosunkowanie do próby ugodowego załatwienia sprawy. Jedynie jednoznacznie wyrażony brak woli pracodawcy ugodowego załatwienia sporu nie uzasadnia przywrócenia terminu do wniesienia pozwu.

Pozwany - Przedszkole Nr (...) – Akademia (...) w T. wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego. Zwrócił uwagę, że powódka w trzecim dniu po otrzymaniu pisma rozwiązującego umowę o pracę, udzieliła pełnomocnictwa zawodowemu pełnomocnikowi, który w dniu 25 czerwca 2013 sporządził pozew, a w dniu 26 czerwca - pismo z propozycją ugodowego załatwienia sporu. Mimo, że pozew został sporządzony w dniu 25 czerwca, to w sądzie został złożony dnia 3 lipca 2013 roku. Przytoczono orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazujące na konieczność zachowania należytej staranności przez fachowego pełnomocnika.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie Sąd II instancji zwraca uwagę, że zgodnie art. 56 § 1 kp pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie, a art. 58 kp wyznacza granice żądania odszkodowania do wynagrodzenia za okres wypowiedzenia - co w przypadku powódki równa się wynagrodzeniu za okres 3 miesięcy. Powódka żądała odszkodowania w wysokości 9- miesięcznego wynagrodzenia, którego wysokość określiła na 13 500 złotych. Żądanie zasądzenia odszkodowania w niniejszym postępowaniu ponad granice wynikające z art. 58 kp jest pozbawione podstaw prawnych.

Sąd II instancji podziela stanowisko apelującej, że złożenie pozwu o przywrócenie do pracy bądź odszkodowanie po ustawowym terminie należy traktować jako wniosek o przywrócenie terminu w rozumieniu art. 265 § 1 i 2 kp . W związku z tym rozważania Sądu I instancji w zakresie uchybienia terminu z art. 265 § 2 kp należy uznać za błędne, ale okoliczność ta pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji oddalił powództwo wskazując, że pozew został złożony po upływie terminu z art.264 § 2 kp, a nie wykazano przesłanek z art. 265 § 1 kp. Stan faktyczny jest bezsporny między stronami. Powódka w trzecim dniu po otrzymaniu pisma rozwiązującego umowę o pracę udzieliła pełnomocnictwa fachowemu pełnomocnikowi Nie można zgodzić się z pełnomocnikiem, że pełnomocnictwo z dnia 21 czerwca 2013 roku nie obejmowało reprezentowania powódki w prawie o przywrócenie do pracy. Pozew został sporządzony w dniu 25 czerwca 2013 roku, a w sądzie został złożony 8 dni później. Nie było żadnych przeszkód, aby pozew złożyć w sądzie lub nadać w urzędzie pocztowym do dnia 2 lipca 2013 roku. Sąd Okręgowy uznał za zasadne stanowisko Sądu Rejonowego, że do uchybienia terminu w złożeniu pozwu doszło z winy pracownika (ustanowionego pełnomocnika). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 kwietnia 2010 roku w sprawie II PK 287/09 wskazał, że przy ocenie możliwości przywrócenia terminów, o których mowa w art. 264 k.p., pracownikowi reprezentowanemu przez fachowego pełnomocnika należy uwzględnić wiedzę i konieczność zachowania należytej staranności przez tego pełnomocnika. Wprawdzie pełnomocnik po sporządzeniu pozwu skierował pismo do dyrektorki pozwanego, ale winien być świadomy konsekwencji wniesienia pozwu po terminie. Rozmowa powódki z dyrektorką pozwanego w 13-tym lub 14-tym dniu po otrzymaniu pisma rozwiązującego umowę o pracę nie przerwała , ani nie zawiesiła terminu do złożenia żądania przywrócenia do pracy bądź odszkodowania. Błąd profesjonalnego pełnomocnika w zakresie stosowania prawa nie może stanowić podstawy do żądania przywrócenia terminu (postanowienie Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2007 r.) R. C. należycie zadbała o swoje interesy – udała się do radcy prawnego, udzieliła mu pełnomocnictwa, była u pracodawcy z prośbą o ponowne zatrudnienie, jednak decydującą okolicznością w niniejszej sprawie było to, że powódka od początku była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. W tej sytuacji inaczej należy oceniać miernik staranności i wiedzy. Przy ocenie możliwości przywrócenia terminów, o których mowa w art. 264 k.p., pracownikowi reprezentowanemu przez fachowego pełnomocnika należy uwzględnić wiedzę i konieczność zachowania należytej staranności przez tego pełnomocnika (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2002 r., I PKN 903/00) Fakt, że pozew został wniesiony jeden dzień po terminie w żaden sposób nie wskazuje na brak winy w uchybieniu terminowi. Wskazać też można na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 roku w sprawie I PKN 179/00, zgodnie z którym „Przyczyną usprawiedliwiającą przywrócenie materialnoprawnych terminów w trybie art. 265 k.p. nie może być potrzeba merytorycznego zbadania zasadności czynności prawnych pracodawcy przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, który w dacie umocowania go przez pracownika powinien posiadać wiedzę o terminach zaskarżania wadliwych czynności prawnych pracodawcy. Oznacza to w szczególności, że brak prawidłowego pouczenia pracownika o terminie zaskarżenia czynności prawnej pracodawcy do Sądu Pracy nie może usprawiedliwiać dalszego uchybienia materialnoprawnego terminu jej zaskarżenia przez ustanowionego w sprawie profesjonalnego pełnomocnika procesowego.” Z orzecznictwa sądowego wynika ponadto, że braku winy nie stanowi nieznanostwo praca oraz wybranie innego drogi obrony interesu prawnego. . Do okoliczności faktycznych uzasadniających brak winy w uchybieniu terminu zalicza się na przykład przerwę w komunikacji, nagłą chorobę, która nie pozwoliła na wyłączenie się inną osobą, powódź, pożar, a żadna z tych okoliczności w tej sprawie nie wystąpiła.

Zarzuty apelacyjne Sąd II instancji uznał za bezpodstawne –nie doszło do naruszenia art. 265 kp. Sąd nie przekroczył również granic swobodnej oceny dowodów. Dyrektorka przedszkola nie była przesłuchiwana w niniejszej sprawie, a więc zarzut „nie przyznania dostatecznej wagi jej zeznaniom” uznać należy za bezprzedmiotowy.

Apelację oddalono na podstawie art. 395 kpc, a o kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc w związku z § 11 ust. 1 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

(-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Teresa Kalinka (spr.) (-) SSO Maria Pierzycka-Pajak

Sędzia Przewodniczący Sędzia